

Nowe polskie obserwatorjum astronomiczne.

Już od dawna można stwierdzić, że inicyjatywa osób prywatnych może przynieść wprost nieobliczalne korzyści w różnych gałęziach nauki, nawet najwięcej oderwanych od życia i potrzeb codziennych. Często prywatne instytucje naukowe, umiejętnie urządzone i kierowane, zdobywają pierwszorzędne miejsce w szeregu pracowni oficjalnych. W naszym kraju od niedawna dopiero obudził się ponownie duch prawdziwej pracy naukowej i coraz częściej daje się czuć potrzeba urządzania pracowni we wszelkich dziedzinach nauki.

W naszej nauce wiele dziedzin leży zupełnie odłogiem albo z braku funduszków na tworzenie publicznych warsztatów pracy naukowej (mówię tu specjalnie o naukach doświadczalnych), albo też z braku inicyjatywy i szerszego zainteresowania celami czystej nauki wśród społeczeństwa.

Z wielu niw naukowych, leżących odłogiem, może najwięcej opuszczona i zaniedbana była do tej chwili astronomja. W Anglii, we Francji (zwłaszcza w Anglii) ludzie możni nie tylko swoim kosztem fundują pierwszorzędne obserwatorja, ale wkładają nader owocnie wiele swojej osobistej pracy: przypomnijmy sobie lordów Crawforda, Robertsa, Rossa i wielu innych. W Nicei zostało urządzone przez Bischoffsheima kosztem 5 milionów franków obserwatorjum, w którym odkryto tyle nowych komet i planetoid; w Wiedniu obserwatorjum Kuffnera; pozatym wiele innych. W Ameryce największe istniejące na świecie obserwatorja Licka, Yerkesa i na Mt. Wilson były fundowane przez osoby prywatne. Wszystkie te obserwatorja zajmują bardzo wydatne miejsce wśród całego szeregu rządowych, a niektóre z nich współzawodniczą nawet z największymi warsztatami oficjalnymi nauki.

U nas w Polsce około 30 lat temu Dr. Jędrzejewicz w Płońsku zdołał zorganizować u siebie kompletne obserwatorium astronomiczne, wyposażone w narzędzia, z których niektóre wówczas były największe na ziemiach polskich. Dr. Jędrzejewicz zdołał ovladnąć najzupełniej techniką obserwacyjną i jego obserwacje gwiazd podwójnych są cenione nawet przez bardzo wymagających astronomów specjalistów. Po śmierci D-ra Jędrzejewicza istnienie obserwatorium w Płońsku było beznadziejnie zachwiane — grono ludzi dobrej woli i miłujących czystą naukę z wielką ofiarnością zakupiło narzędzia i przeniosło z Płońska do Warszawy, gdzie na terenie szkoły Wawelberga i Rotwanda urządzono nowe obserwatorium. Niestety jednak w krótkim czasie z po-

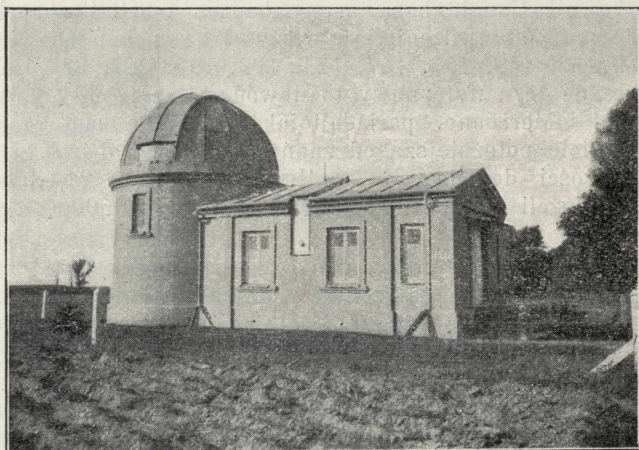


Fig. 1.

wodu rozrastania się ciągłego miasta obserwatorium to zostało tak otoczone domami, że obserwacje wszelkie stały się prawie zupełnie niemożliwe; dopiero po przeniesieniu po za granicę Warszawy w roku przyszłym i gruntownym przerobieniu, obserwatorium rozpocznie znów czynny żywot naukowy.

Przykład D-ra Jędrzejewicza przez długi czas był najzupełniej odosobniony. Dopiero niedawno jeden obywatel z Siedleckiego, p. W. Szaniawski z Przegalin, wielki miłośnik astronomji, zdołał po wielu latach zabiegów, nie szczędząc funduszków i swego trudu, zorganizować w Przegalinach obserwatorium, wyposażone w wyborowe narzędzia, mogące oddawać usługi nawet w najwięcej precyzyjnych dziedzinach astronomji obserwacyjnej.

Obserwatorium w Przegalinach, którego widok zewnętrzny przedstawia fig. 1, posiada bardzo precyzyjne koło południkowe o obiektywie 81 mm. z fabryki Mailhat w Paryżu oraz najważniejszy instrument — prześliczny potrójny refraktor Zeissa, ostatni wyraz wymagań fachowców, w którym obiektyw dla obserwacji bezpośrednich ma 20 cm. otworu i przeszło 3 m. długości ogniskowej, dwa zaś obiektywy fotograficzne — otwory 12 cm. każdy i 60 cm. długości ogniskowej (fig. 2). Instrument najzupełniej potwierdza renomę, któ-

ra posiadają już oddawna zakłady Zeissa w Jenie. Refraktor jest opatrzony w mechanizm zegarowy wyborowy, który może być nawet elektrycznie syn-

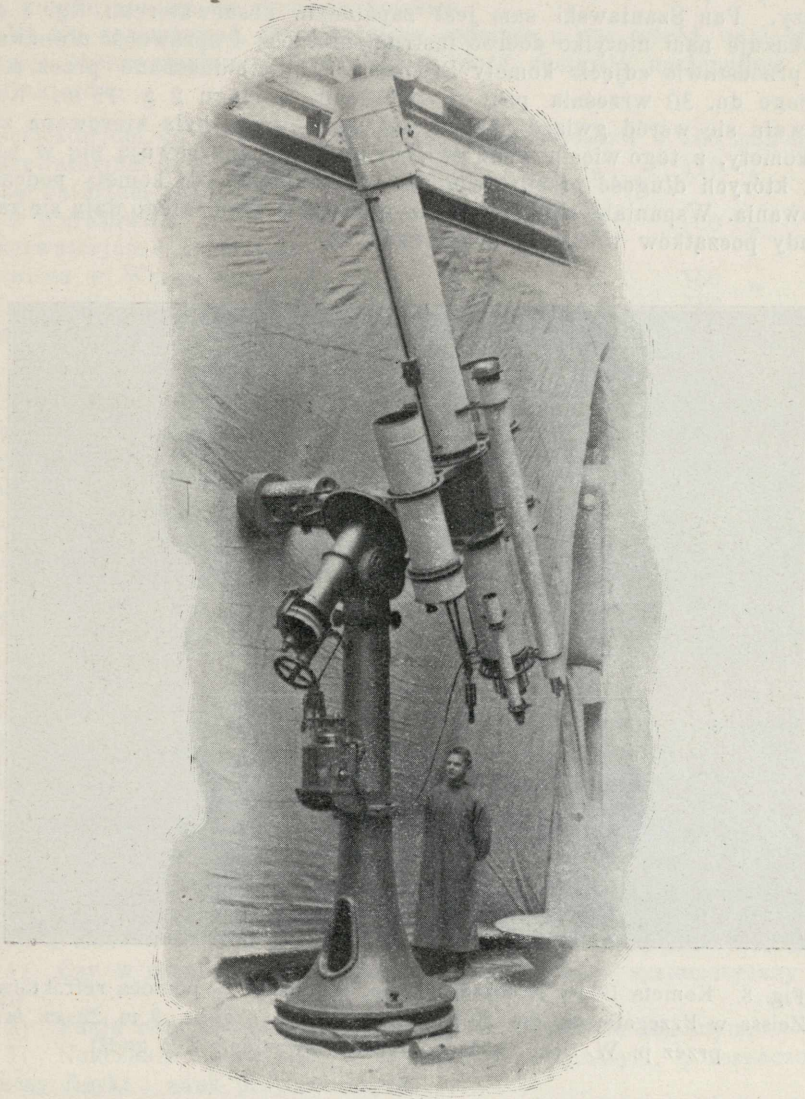


Fig. 2. Refraktor Zeissa 20-centymetrowy z 2 kamerami fotograficznymi o 12 cm. otworze.

chronizowany z zegarem co sekundę; ogromnie to ułatwia technikę obserwacyjną zwłaszcza przy zdjęciach fotograficznych, wymagających dłuższego naświetle-

nia. Refraktor posiada wszelkie pomocnicze urządzenia jak najdokładniejsze, np. bardzo piękny mikrometr nitkowy.

Dzięki krótkiej odległości ogniskowej obiektywy fotograficzne mają bardzo wielką siłę świetlną, więc słabe ciała niebieskie doskonale się odbijają na kliszy. Pan Szaniawski sam jest zapalonym obserwatorem: fig. 3 najlepiej pokazuje nam nie tylko dobroć instrumentu, lecz i sprawność obserwatora. Klisza przedstawia zdjęcie komety Brooksa (1911 c.) dokonane przez p. Szaniawskiego dn. 30 września przy naświetleniu w ciągu 2 g. 15 m. Kometa przesuwała się wśród gwiazd ruchem własnym; luneta była kierowana za ruchem komety, z tego więc powodu gwiazdy na kliszy zarysowują się w postaci kresek, których długość przedstawia nam przesunięcie się komety podczas fotografowania. Wspaniale widać warkocz główny, a obok niego dają się zauważyć ślady początków warkoczów drugorzędnych.



Fig. 3. Kometa 1911-c Brooksa; zdjęcie, dokonane za pomocą refraktora Zeissa w Przegalinach dn. 30 września 1911 r. o godz. 9 m. 29 cz. śr. przez p. W. Szaniawskiego (czas naświetlenia 2,25 godz.).

Oprócz refraktora ze wszystkimi urządzeniami dodatkowymi, obserwatorium w Przegalinach posiada piękny zegar z fabryki Rieflera i kilka innych bardzo precyzyjnej roboty i odznaczających się dokładnym ruchem, wykonanych całkowicie przez samego p. Szaniawskiego. Należy bowiem zaznaczyć że p. Szaniawski jest z amatorstwa poważnym wykonawcą robót zegarmistrzowskich.

Dla pomiarów klisz obserwatorjum w Przegalinach posiada piękną maszynę Repsolda—taką, jaka się znajduje w precyzyjnie pracujących obserwatorjach. Należy tu zaznaczyć z całym naciskiem, że refraktor fotograficzny i maszyna do pomiarów klisz w Przegalinach są to jedyne przyrządy tego rodzaju, znajdujące się na ziemiach polskich.

By się zorientować, jakie miejsce zajmuje u nas wśród analogicznych instytucji obserwatorjum w Przegalinach, dość zestawień następujące wymiary refraktorów:

Obserwatorjum we Lwowie:	refraktor posiada	objektyw o	108 mm.	średnicy
Obserwatorjum w Krakowie:	"	"	110 "	"
Obserwatorjum rządowe w Warszawie:	"	"	160 "	"
Obserwatorjum im. Jędrzejewicza w Warszawie:	"	"	160 "	"
" " " "	"	"	180 "	"
Obserwatorjum p. Szaniawskiego w Przegalinach:	"	"	200 "	"

Widzimy więc, że obserwatorjum w Przegalinach jest największe i najpoważniej uposażone w środki naukowe pomocnicze. Należą się więc p. Szaniawskiemu jaknajwiększe wyrazy uznania i jaknajgorętsze życzenia świetnego rozwoju i cennych wyników pracy stworzonego przezeń warsztatu naukowego.

J. *Krassowski*.